

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukarni i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiesz. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 39.

Nowe, sobota 26-go września 1936 r.

Rok XIII.

## OBYWATELE RODACY!

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej urządza w całej Polsce XIII TYDZIEŃ L. O. P. P. w czasie od 24 września do 1 października 1936 r. pod hasłem: „Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo-gazowej nie grozić nie będzie!”

XIII Tydzień L. O. P. P. musi stać się przeglądem naszych sił społecznych, egzaminem czynnego obywatelstwa. Mimo traktatów pokojowych i deklaracji, potępiających wojnę — narodowi, miłującemu niepodległość, nie wolno zaniechać przygotowań do obrony przed tak potężną bronią, jaką jest lotnictwo i gazy trujące, których skutki użycia grożą nie tylko armii, ale przede wszystkim spokojnych mieszkańców wsi i miasta.

Stały rozwój lotnictwa i przygotowanie obrony przeciwgazowej da się osiągnąć jedynie przy wyłączeniu sił całego społeczeństwa. Gotową organizacją społeczną, która przed 13 laty podjęła pracę nad skupieniem tych sił, jest Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej uznana dlatego przez Rząd Polski za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Rosnące zastępy członków L. O. P. P. na Pomorzu dobitnie świadczą o jej żywotności, ale niestety nieświadomych i obojętnych jest jeszcze wielu.

L. O. P. P. potrzebuje nowych sił, nowych członków, gdyż zadania, jakie ma do spełnienia dla dobra Obywateli całego kraju są bardzo poważne i trudne.

Wszystkie poczynania L. O. P. P. są uzależnione od funduszy, a 50 gr składki członka rzeczywistego lub 10 gr składki członka popierającego stanowią podstawę przygotowania wnętrza kraju i całej bez wyjątku ludności cywilnej do obrony przed wojenną „epidemią gazów trujących”.

To też nie ustaniemy w naszych nawoływaniach celem uzyskania jak największej ilości członków na terenie powiatu świeckiego.

Niech doroczny XIII Tydzień L. O. P. P. będzie sposobnością wielkiego werbunku członków, a tym samym wzmocnienia funduszy, by tym pewniej i szerzej rozwinąć skuteczną obronę przeciwlotniczo-gazową.

Hasło: „Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo-gazowej nie grozić nie będzie!” wprowadzajmy w czyn istotnie, ale wszyscy, wspólnym wysiłkiem”.

Niechaj nikogo nie zabraknie w szeregach L. O. P. P.

## Przestępczość w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące niektórych przestępstw zameldowanych policji państwowej w Polsce w II kwartale r. b.

Jak wynika z tego zestawienia, ogółem zameldowano o 1.479 wypadkach oporu władzy (o 185 mniej niż w I kwartale), o 2.189 wypadkach nawoływania do przestępstwa (o 1.045 więcej), 375 świadomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy (o 127 mniej), 1.445 fałszerstwa (o 450 mniej) o 864 podpaleniach (o 240 więcej), o 484 zabójstwach (o 110 więcej), 489 wypadkach usiłowania zabójstwa (o 78 więcej), o 5.579 ciężkich uszkodzeniach ciała (o 1.487 więcej), o 265 wypadkach dzieciobójstwa (o 6 więcej), o 482 wypadkach rozboju (o 8 mniej), o 112.449 kradzieżach (o 20.990 mniej), w tym 21.928 kradzieży mieszkaniowych (o 444 mniej) i 25.061 kradzieży z pola i lasu (o 6.058 mniej), o 1.627 wypadkach paserstwa (o 963 mniej), oraz o 6.543 oszustwach (o 605 mniej niż w I kwartale r. b.).

Jak widać z powyższego, zmniejszyła się znacznie liczba dokonanych kradzieży, wzrosła zaś znacznie liczba wypadków ciężkiego uszkodzenia ciała i nawoływania do przestępstwa.

## Marta Eggerth

pamiętna jako „Księżniczka Czardasza” i z ostatniego jej filmu „Kwiat Hawaju” ukaże się znowu naszej publiczności w swej wspaniałej kreacji w filmie „Kariera”, który jest nowym triumfem słynnej artystki. Film ten wzbudził wszędzie powszechne zainteresowanie. Premierze filmu Marty Eggerth wróżyć można wobec tego niecodzienny sukces.

Patrz ogłoszenie!

## W okresie paradoksów.

Groteskowa bywa często rzeczywistość polityczna w niespokojnych czasach, jakie przeżywa Europa. Wydarzają się rzeczy, o których się nikomu nie śniło, które wczoraj byłyby niemożliwe a dzisiaj stały się faktem. Tak bardzo płynną jest rzeczywistość europejska, tak szybkie i wielkie są skoki w polityce.

Niedawno skończyły się manewry armii sowieckiej w okręgu wojennym białoruskim. Na manewrach obecne były zagraniczne delegacje wojskowe: brytyjska, francuska, czechosłowacka. Po manewrach odbył się bankiet, podczas którego dowódca armii białoruskiej, gen. Uborewicz, wznosił toasty na cześć króla Edwarda VIII, prezydenta Lebrun i prezydenta Benesza. Już i ten toast na cześć szefów państw „kapitalistycznych” nie był pozbawiony pikantności, skoro wygłaszał go jeden z dowódców armii państwa „proletariackiego”. Ale po ekstraturach, jakie urządził Litwinów w polityce zagranicznej Z. S. R. R., i ten toast można uważać za rekwizyt teatralny, za część dekoracji do przedstawienia p. t. „Walka o pokój”.

Sensacyjnie natomiast brzmiały mowy generałów zagranicznych, przede wszystkim zaś gen. angielskiego, Wavell'a. Generał zaznaczył w swym przemówieniu, że poznał swego czasu armię carską, tym bardziej więc wpadły mu w oczy postępy, jakie poczyniła armia sowiecka. W zdumienie — ciągnął — wprowadził go rozwój i poziom techniki wojennej, ilość tanków, samolotów i sprzętu wojennego. Generalowie francuscy, Guillemin i Schweissgut, nie pozostali w tyle za gen. Wavell'em, a gen. czechosłowacki, Luza, wypowiedział się entuzjastycznie na temat desantu powietrznego.

Gdy się zważy, iż delegacje zagraniczne pełniły misję oficjalną, wówczas opinia gen. Wavell'a up. nie ma w tym wypadku charakteru frazeologii grzecznościowej, i pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków co do stanowiska Anglii wobec Z. S. R. R. Jakże zaś było to stanowisko dotąd, o tym mówi historia stosunków dyplomatycznych W. Brytanii z Z. S. R. R., które zostały zerwane przez rząd Baldwin'a 24 maja 1927 r. po awanturze z „Arkosem”.

Od tej daty do bankietu w Mińsku nastąpił przełom zupełny. Przypomnieć należy przy tym, że mowy na bankiecie mińskim wygłoszone zostały tego samego dnia, w którym na krętej w Norymberdze padły wezwania do kręjaty przeciw bolszewizmowi.

Jasne jest, że rząd brytyjski i dziewięć dziesiątych społeczeństwa, o czym świadczą w dodatku uchwały ostatniego zjazdu trade-unionów, odrzuca kategorycznie wszelką myśl o kompromisie nawet z komunizmem, jako ustrojem. Nie ma też wątpliwości, że ogromna większość społeczeństwa we Francji i w Czechosłowacji zapatruje się na tę kwestię nie inaczej, niż społeczeństwo angielskie.

W tych warunkach paradoksem musi się wydać treść i diapazon przemówień delegatów wojskowych zagranicy na manewrach białoruskich. Paradoks ten wyrasta z rozłupania się opinii politycznej, brytyjskiej np. na dwoje, jeśli chodzi o Z. S. R. R. Anglia sądzi więc, że wobec nastrojów i opinii w najszerszych masach ludności, nie wyłączając robotniczej, nie grozi jej nie od strony komunizmu, jako ideologii politycznej i społecznej. Natomiast Z. S. R. R. i jej siły zbrojne są i mogą być hamulcem i reasekuracją, wobec dynamicznej polityki Trzeciej Rzeszy, wobec potęgi mili-

## Karawana

Od miasteczka do miasteczka  
Ciągnie karawana,  
Wkrótce łędzie w każdym kącie  
Całej Polski znana.

Idą zebry, osły, muły,  
Bawoły i lamy,  
Idzie zebu, idzie wielbłąd:  
Wszystko dla reklamy.

A tej pięknej karawany  
Jest przyczyna taka,  
Że te stwory czworonożne  
Reklamują ptaka.

Ptak to śliczny, egzotyczny,  
Przy czym dziób ma wielki,  
Więc się też na jego widok  
Dziwi naród wszelki.

Jest on bardzo pożyteczny,  
Istne cuda czyni —  
Więc go chwali i kupuje  
Każda gospodyni.

Ptak ten bowiem dba o czystość  
Wszelki brud pożera,  
Bo przyleciał od Poznania  
Z fabryki Regera.

Wkrótce będzie w całym kraju  
Wszystkim prawdą znana,  
Że najlepsze w świecie mydło  
Ze znakiem „Tukana!”

tarnej, jaką rozwinęły Niemcy na lądzie, na morzu i w powietrzu. Po tej samej mniej więcej linii zdąża polityka Francji i Czechosłowacji, gdy chodzi o Z. S. R. R. i Niemcy.

Polityka paradoksalna nie trwa zwykle długo. I ta więc potrwa tyle tylko, ile trwać będzie szczególna sytuacja w Europie.

## Rozmowy przy pomocy światła.

Do niedawna rozmowę telefoniczną można było przeprowadzić jedynie za pośrednictwem linii telefonicznej lub radia, obecnie przybył jeszcze jeden sposób — telefon optyczny. W tym nowym wynalazku łączność zapewniają nie fale elektro-magnetyczne jak w radiu, lub zmiany zachodzące w natężeniu prądu płynącego przez przewody telefoniczne lecz fale świetlne! Prace nad tym nowym środkiem łączności są najszybciej posunięte we Włoszech i Niemczech. Gotowe modele opuściły już po długich i żmudnych badaniach laboratorium i zostały praktycznie wypróbowane w terenie. Na razie rozmowy przy pomocy optycznego telefonu są możliwe na odległość nie przekraczającą 20—30 km. Jednak z chwilą wprowadzenia dalszych ulepszeń, zasięg zwiększy się kilkakrotnie. Urządzenie składa się ze stacji nadawczej i odbiorczej. Stację nadawczą tworzy silne źródło promieni podczerwonych z odpowiednim filtrem, oraz mikrofon ze wzmacniaczem, przy pomocy którego odbywa się rozmowa. Istotą części odbiorczej stanowi komórka foto-elektryczna, która odbiera drgania promieniowania świetlnego i zamienia je na impulsy elektryczne. Te ostatnie, po silnym wzmocnieniu, kierowane są do słuchawki, gdzie zachodzi ostateczna zamiana energii elektrycznej na akustyczną. Zarówno Niemcy jak i Włosi wymieniony wynalazek przeznaczyli dla swych armii.

## Czy wiecie, że...

— Najdłuższy tren, jaki zdobył kiedykolwiek suknię kobiecą nosiła Katarzyna Wielka w Petersburgu na uroczystości dworskiej w r. 1762. Tren ten miał około 75 metrów długości i nosić go musiało 50 paziów.

— Jednym z najstarszych przemysłów jest przemysł wielorybiczny, który istnieje już przeszło 1000 lat. Obecnie ogólne dochody z tego przemysłu wynoszą przeciętnie 7 mili. dol. rocznie.

— Mózg słonia waży 4700 gramów, mózg orangutanga — 400 gr., owcy — 130 gr., człowieka — 1400 gramów.

— Pałak żywi się tak obficie, że waga jego wynosi rano cztery razy tyle, w południe dziewięć razy tyle co jego waga normalna.

# Mieczysław Sliwiński, Nowe, tel. nr. 9

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH — WÓDEK GATUNKOWYCH  
I ROZMAITYCH WIN KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

## Hurtownie i Detalicznie

✻ Restauracja ✻

## Hurtownia soli i wódek monopolowych

poleca wszelkie towary spożywczo-kolonialne przy udziale 4% rabatu wszelkiego rodzaju —  
oprócz monopolowych i kartelowych.

✻ ✻ Nowe tłuste śledzie, matiesy i matiasy, sardelki, sardynki, świeżo palone kawy i t. d. i t. d. ✻ ✻

Dalej smary na osie, oleje i oliwy do maszyn.

### Prawo i sądy.

**CZY CZĘŚCI MIESZKALNE NOWYCH BUDOWLI NIEMAJĄCYCH CHARAKTERU MIESZKALNEGO KORZYSTAJĄ Z ULG PODATKOWYCH PRZEWIDZIANYCH W PRAWIE O ROZBUDOWIE MIAST.**

Luciana G. skarżyła decyzję ministerstwa skarbu do N. T. A. o to, że gdy wybudowała dom zawierający lokale przemysłowe i handlowe oraz mieszkalne w 1/12 części, ministerstwo nie chciało jej przyznać ulg przewidzianych w rozporządzeniu o rozbudowie miast, nawet do tej części, która dotyczy lokali mieszkalnych. N. T. A. zażalenie oddalił i stwierdził, że wobec tego, iż częściowe lub czasowe przeznaczenie domu ze swego założenia mieszkalnego na cele niemieszkalne, nie pozbawia takiego domu ulg przewidzianych w rozporządzeniu, tak samo w przeciwnym wypadku, gdy przeznaczeniem i celem gospodarczym domu jest, by był zajmowany przez lokale przemysłowe, fakt że kilka lokali chwilowo zostało przeznaczone na mieszkania nie odbiera mu charakteru domu przemysłowo-handlowego i nie można do niego stosować ulg przewidzianych w rozporządzeniu o rozbudowie miast (N. T. A. 2273/32).

**JAK W POSTĘPOWANIU O PRYZNANIE PRAWA UBOGICH NALEŻY ROZUMIEĆ „BEZZASADNOŚĆ POWÓDZTWA”.**

Sąd Apelacyjny zatwierdził postanowienie Sądu Okręgowego odmawiające przyznania powódce prawa ubogich na tej podstawie, że powództwo jest oczywiście bezzasadne. Skarga kasacyjna powódki zasadnie, jak stwierdza Sąd Najwyższy, zarzuca Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów procedury. Sąd Apelacyjny bowiem nie ustalił oczywiście bezzasadności powództwa, choć wyraził o tym przekonanie, lecz zajął się w postępowaniu o prawo ubogich interpretacją zawitych przepisów prawa i ustaleniem woli strony pozwanej tudzież interpretacją jej oświadczenia w umowie pisemnej, którego treść i znaczenie może podlegać różnej interpretacji. Takie ustalenia, które można poczynić dopiero po wysłuchaniu stron i przeprowadzeniu postępowania dowodowego są niedopuszczalne w postępowaniu o prawo ubogich przed merytorycznym rozpatrzeniem sprawy; niedopuszczalne jest przesądzenie sprawy w postępowaniu o prawo ubogich i uznanie powództwa za oczywiście bezzasadne, gdy wynik sprawy będzie zależał od ustaleń faktycznych i bardzo subtelnej analizy i wykładni przepisów prawa materialnego.

### Trucizny lekarstwem.

W Ameryce posunięte zostały już dość daleko doświadczenia nad wpływem jadu żmij na pewne choroby chroniczne. Dla tych doświadczeń używany jest jad grzechotnika, okularnika, kobry, etc.

Jad żmii działa zwykle na krew dwójako: albo rozkłada on czerwone ciała, powoduje ich rozpad i zatamowanie w ten sposób oddychania wewnętrznego, albo też sprowadza za sobą krzepnięcie krwi. Ale w Ameryce, w Anglii zastosowano właśnie minimalne dawki jadu żmii w celu zatamowania hemofilii, krwotoków wewnętrznych. Przy leczeniu hemofilii używa się bardzo słabego rozczyń jadu węzowego, w proporcji 1 : 10000, albo mniejszej.

Chirurg naczelny amerykańskiego Czerwonego Krzyża, dr Monaelesser, zaobserwował przypadkowo fakt ukąszenia przez jadowitego pajaka człowieka, cierpiącego na chorobę skórą. Ku zdumieniu lekarza po ukąszeniu pajaka nastąpiło polepszenie się stanu chorego i wyrzuty na skórze zaczęły znikać. Zachęcony tym przykładem dr Monaelesser zaczął stosować u pacjentów małe dawki jadu węzowego, w niektórych wypadkach raka z dobrym podobno wynikiem. Stwierdzono np., iż małe dawki jadów zapobiegają skutecznie atakom epileptycznym.

### Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca  
W. Wesółowski.

### Jak często powinniśmy jeść?

Profesor uniwersytetu amerykańskiego Yale, dr Haggard, ogłosił niedawno interesującą pracę, w której stwierdza, iż dla polepszenia naszego stanu zdrowotnego powinniśmy jeść najmniej 5 razy dziennie. Doświadczenia, dokonane na robotnikach fabrycznych, przekonały dr Haggarda, iż częstszy system odżywiania zmniejsza t. zw. „zmęczenie przemysłowe” i pozwala organizmowi na wydatniejszą pracę. Twierdzi on również, iż nie chodzi o powiększenie ilości jedzenia, ale o rozłożenie tej samej ilości na większą liczbę posiłków. Po trzech godzinach pracy powinno się spożyć lekki posiłek, a wydajność wzmożona będzie o 10 proc. To samo dotyczy pracowników biurowych. Zmęczenie przy końcu pracy jest — zdaniem prof. Haggarda — spowodowane w znacznej mierze głodem i nieodpowiednim systemem odżywiania.

### Cuda chirurgii plastycznej.

Chirurgia plastyczna jest najmłodszą ze sztuk medycznych, lecz mimo to rozwija się ona niesłychanie szybko i doskonali coraz bardziej. Poza tysiącami drobnych zabiegów „kosmetycznych”, jak zmiana kształtu nosa, ust lub t. p., chirurgia estetyczna obejmuje ogromnie trudne i ryzykowne operacje, kiedy na miejsce niemal całkowicie zmiążdżonej twarzy modelu e się zupełnie nową maskę, wstawia sztuczną szczękę, pokrytą następnie transplantowanym ciałem i skórą. W ten sposób, że operowani pacjenci nie są później poznawani przez swoich najbliższych. Dzięki tym śmiałym próbom, chirurgia plastyczna zyskała nazwę „rzeźby w ciele ludzkim”.

Co najdziwniejsze, o pomoc do chirurgów plastycznych zwracają się na zachodzie przede wszystkim nie dbałe o urodę kobiety, ale robotnicy różnych gałęzi przemysłu, którzy wskutek wypadków w fabrykach lub kopalniach zostali zeszpeceni i poddają się operacji celem odzyskania zdolności do pracy. Często zdarzające się w fabrykach chemicznych poparzenia skóry usuwa się w ten sposób, iż pokrywa się twarz zupełnie nową skórą, wycinając odpowiedni płat skóry z pleców lub piersi pacjenta, gdyż, jak wykazały doświadczenia, najlepiej adoptuje się skóra własna.

Jeśli chodzi o operację nosów, robi się ich obecnie tysiące, i gdy nawet kość nosowa jest całkowicie zdruzgotana, wstawia się sztuczny kościec. Zmniejszenie lub zwiększenie nosa to operacja, która nie trwa nawet godziny i nie zostawia żadnych blizn. Kształt jego można sobie wybrać i upiększyć się według woli rzymskim, orlim lub małym noskiem.

Przed chirurgią estetyczną zarysowują się dalsze ogromne możliwości. Uczni dowodzą, że w najbliższej przyszłości będzie można dokonywać transplantacji nerwów. W ten sposób osiągnięto już pewne dodatnie rezultaty przy przeszczepianiu nerwów zdrowych na część twarzy, która uległa paraliżowi. Przesztawiony z nogi nerw po pewnym czasie przyjął się i spełniał doskonale swe funkcje. Istnieje również możliwość przeszczepiania rąk i nóg, ale zapożyczać je trzeba będzie od zmarłych. Tak samo wstawiać będzie można całe części oka.

Obecnie pracuje w Anglii 12 chirurgów plastycznych, a w Ameryce jest ich przeszło 50. Mają oni liczne grono uczniów i asystentów i za 10 lat chirurgia plastyczna będzie traktowana na równi z innymi gałęziami medycyny.

### Zgubiłem wieczne pióro „Parkera”.

Uczoiwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Gdzie? wskaże eksp.

Sypię na mojej roli stale + truciznę +

Józef Doering, Gdańskie Przedm. 26.

### NAKAZY ZAPŁATY

można nabyć w księgarni

W. Wesółowskiego.

### Mikroskop świadkiem.

W wielu wypadkach przestępstwa trudne albo wprost niemożliwe jest odnalezienie śladów przestępcy. Dopiero w laboratorium śledczym oko mikroskopu ujawnia niemych świadków zbrodni i naprowadza na właściwy trop. W jednym z przedmieść Londynu popełniono zbrodnię, nagi trup mężczyzny znaleziony został przez policjantów na ulicy. Pomimo wszelkich wysiłków nie udało się detektywom wpaść na żaden trop przestępcy. Ciało zamordowanego odesłano do laboratorium kryminologicznego Scotland Yard'u. Po kilku dniach z laboratorium nadesłano notatkę: „Zamordowany został uduszony w łóżku. W chwili przestępstwa ofiara miała na sobie szarozie oną piżamę. Przed zgonem zażył musiał środek nasenny. W pokoju musi się znajdować dywan perski czarnoniebieski a przed łóżkiem biała „skóra niedźwiedzia”.

Mając te wskazówki w ręku, udała się policja na poszukiwanie przestępcy. W jednym z hotelów portier zawiadomił, że któryś z gości wyszedł przed dwoma dniami z pokoju i dotąd nie wrócił. Zrewidowano pokój i stwierdzono, że dywan i skóra niedźwiedzia przed łóżkiem zgadzały się zupełnie z opisem laboratorium. Na łóżku leżała szarozielona piżama, na stoliku nocnym znaleziono pudełko z proszkami nasennymi. Przesłuchano służbę hotelową i dowiedziano się, że krytycznego wieczoru odwiedziło gościa dwóch podejrzanych mężczyzn. W kilka godzin później istotny sprawca zbrodni znajdował się pod kluczem.

Jak natrafili jednak czarodzieje ze Scotland Yard'u na ślady zbrodni? Zbadali oni przy pomocy mikroskopu wszystko, co mogło się znajdować pod paznokciami u rąk i nóg ofiary i znaleźli tam właśnie drobniuteńkie włoski sierści niedźwiedziej i dywana: pod paznokciami rąk znajdowało się kilka pyłków proszku nasennego i niteczka z piżamy. To już wystarczyło, by móc określić miejsce i warunki w jakich popełniono zbrodnię.

### I to się zdarza.

Przed sądem w Londynie stanął 32-letni Dawid Williams, oskarżony o kradzież z włamaniem. Otrzymuje wyrok: 3 lata więzienia. „Podsądny przyjmuje wyrok?” pyta sędzia. „Nie, panie sędzio, proszę o cztery lata więzienia”. Zdumienie sędziego. Podsądny wyjaśnia: „Tylko ci więźniowie, którzy mają do odsiedzenia wyroki opiewające na więcej niż 4 lata, biorą udział w kursach fachowych, po ukończeniu których otrzymuje się świadectwo ze znajomości jakiegoś rzemiosła. Inni więźniowie używani są tylko do robót pomocniczych”. Taki oto był tok rozumowania Williamsa, który po wyjściu z więzienia pragnął mieć fach w ręku. Sędzia, sir Percival Clarke, był tak zaskoczony i — dodajmy, przekonany tym argumentem, że zgodził się natychmiast na podwyższenie kary do lat czterech.

### Kino Dźwiękowe - Nowe

W sobotę, 26 bm. o godz. 8<sup>15</sup> i w niedzielę, 27 bm. o godz. 5 i 8<sup>15</sup> wieczorem

### Marta Eggerth

ulubienica wszystkich, ukaże się w przebojowym filmie p. t.

### „KARIERA”.

W rolach pozostałych; Leo Slezak - Theo Lingem.

Olśniewający — przepychem! Emocjonujący — treścią! — Tryskający — humorem!

Upajające melodie! Cudowna muzyka!